

KS. MAREK T. ZAHAJKIEWICZ

Lublin

METODY CHRYSYANIZACJI NA ZIEMIACH POLSKICH NA PRZYKŁADZIE MISJI POMORSKIEJ ŚW OTTONA Z BAMBERGU

1. ZNACZENIE OPISÓW MISJI POMORSKICH ŚW OTTONA W POZNAWANIU METOD CHRYSYANIZACJI

Podstawowe dokumenty Kościoła podkreślają charakter misyjny tej instytucji. II Sobór Watykański stwierdził więc: „Kościół posłany przez Boga do narodów, aby był powszechnym sakramentem zbawienia, usiłuje głosić Ewangelię wszystkim ludziom z najgłębszej potrzeby własnej katolickości oraz z nakazu swego Zbawiciela” A parę zdań dalej: „Kościół pielgrzymujący jest misyjny ze swej natury, ponieważ swój początek bierze wedle planu Ojca z posłania (ex missione) Syna i z posłania Ducha Świętego”¹ Papież Jan Paweł II charakteryzując w jednym ze swoich dokumentów misję Kościoła, wyszedł od słów Pisma Świętego: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16, 15). Takie posłannictwo pozostawił apostołom zmartwychwstały Chrystus, zanim odszedł do Ojca: „Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie” (Mk 16, 20). Dalej czytamy w dokumencie papieskim: „Nakaz głoszenia Ewangelii wszystkim ludziom jest pierwszorzędnym i naturalnym posłannictwem Kościoła”² Natomiast papież Paweł VI w jednej ze swoich adhortacji określił to lapidarnie:

¹ *Dekret o działalności misyjnej Kościoła*, pkt 1, 2.

Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska „Ecclesia in Africa”* 1995, pkt 55.

„Kościół jest dla ewangelizacji”³ O. Karol Müller podając w jednej ze swoich książek teologię misji, umieszcza w niej rozdział poświęcony dziedzictwu historii w tym względzie. Rozpoczyna swoje rozważania słowami: „Podstawą misji nie jest jedynie nakaz misyjny, lecz również jego rozumienie w ciągu historii”⁴ Warto więc postawić sobie pytania: Jak do misji podchodzono w dawnych wiekach, a w tym i w średniowieczu? Jak ten nakaz realizowano w średniowiecznej Polsce? Nasze bowiem aktualne zrozumienie misji tkwi równocześnie w dorobku historii minionych epok. Jednak obecne rozważania ograniczymy zasadniczo tylko do jednego zagadnienia – do misji na Pomorzu Zachodnim, a głównie do źródłowych relacji o nich. Pomimo tego ograniczenia całość rozpatrzemy na szerszym tle (wysięk chrystianizacyjny Polski czerpał bowiem z osiągnięć ogólnokościelnych), dodając do tego, nazwijmy to umownie, „własne przemyślenia” Na skutek szczupłości ram tych rozważań będzie to zaledwie szkic problemu. Jednak właśnie opis tych wydarzeń pomorskich ma wielkie znaczenie dla poznania stosowanej u nas metody misyjnej, głównie ze względu na zachowany dokładny ich zapis.

2. DOŚWIADCZENIA HISTORII

SPONTANICZNOŚĆ W REALIZACJI NAKAZU EWANGELIZACJI W PIERWSZYCH WIEKACH I UKSZTAŁTOWANIE SIĘ ZASAD MISYJNYCH W ŚREDNIOWIECZU

Naprzód warto sobie uświadomić, w jakich warunkach w ciągu dziejów Kościoła kształtowała się idea misyjna. Podstawowe źródło do poznania działalności pierwotnego Kościoła, Dzieje Apostolskie, daje opis rozrastania tej instytucji od małej gminy jerozolimskiej, poszerzania jej o coraz to nowe tereny. W pierwszym bowiem wieku zadziwiająco szybko rozszerzają się granice oddziaływania chrześcijaństwa. Kościół zasadniczo pozostawał w ścisłym związku ze społeczeństwem żydowskim. Na skutek tego należałoby zwrócić uwagę między innymi na Żydów żyjących w diasporze niemal w całym ówczesnym świecie. Z drugiej strony Żydzi stykali się z nowym światem usytuowanym w kręgach kultury helleńskiej. Właśnie tymi kanałami powiązanymi z judaizmem przepływała głoszona Dobra Nowina. Podobnie

³ P a w e ł VI, *Adhortacja apostolska „Evangelii nuntiandi”* 1975, pkt. 13.

⁴ K. M ü l l e r, *Teologia misji*, Warszawa 1989, s. 180.

tędy wiodły pierwsze kontakty ze światem pogańskim. Naprzód było to Imperium Romanum, aż wreszcie misjonarze stopniowo zaczęli przekraczać jego granice głównie w części wschodniej. Z I w. znamy przede wszystkim działalność dwóch misjonarzy: św. Pawła i św. Barnaby. Zarazem były to pierwsze lata zdobywania doświadczeń w pracy z poganami. Na przełomie IV i V w. dobiegł końca proces ugruntowania się Kościoła we wszystkich prowincjach cesarstwa. Pod koniec IV w. celem działalności misjonarzy stała się wieś, gdzie najdłużej utrzymało się pogaństwo.

W pierwszych wiekach charakterystyczną cechą misji była ich spontaniczność. Wychodzono od słów Pisma Świętego i brano dosłownie nakaz Chrystusowy: „Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, nauczając je zachowywać wszystko, cokolwiek wam przykazałem” (Mt 28, 19). Około sto lat po uzyskaniu przez Kościół wolności sytuacja w cesarstwie uległa zmianie na skutek inwazji barbarzyńców. Za zachodzie Europy pojawiły się małe państwa barbarzyńskie, a imperium rzymskie przestało istnieć. Inwazja plemion germańskich przyczyniła się nie tylko do upadku dawnego cesarstwa, ale stanowiła również zagrożenie dla dotychczasowej cywilizacji i kultury, dla systemu dotychczas uznawanych wartości, dla rozwijającego się Kościoła. Nawracanie barbarzyńców na przełomie VI i VII w., intensyfikacja wysiłków misyjnych na terenie Anglii, a następnie chrystianizacja Germanów i wreszcie dwie ważne akcje misyjne: chrystianizacja Słowian i krajów skandynawskich, w istotny sposób poszerzyły zasięg oddziaływania Kościoła. W istocie było to coś więcej niż samo poszerzenie granic chrześcijaństwa. Masowe nawrócenie w stosunkowo krótkim czasie ludzi o odmiennej kulturze i mentalności odbiło się na życiu samego Kościoła. Badacze przeszłości zwracają również uwagę na fakt, że od IX w. uległo zmianie podejście do misji ze strony tych, którzy starali się o chrzest. Sprawę tę trafnie ujął Daniel-Rops, charakteryzując chrystianizację w tej fazie średniowiecza. Jego zdaniem o ile do tej pory chrzest był niejako znakiem „[...] poddania się zwycięzcy i odrzucenia tradycji narodowych, to w X i XI wieku Kościół pracował raczej nad ukształtowaniem narodowych państw chrześcijańskich. Chrzest utwierdza osobowość narodów nawróconych, niczym jej nie ograniczając”⁵ Naturalnie odrębnym zagadnieniem do rozważenia byłoby postępowanie misjonarzy niemieckich, którzy spotykali się z nieprzychylnym

⁵ D a n i e l R o p s, *Kościół wczesnego średniowiecza*, Warszawa 1969, s. 623.

nastawieniem nawróconych lub ludności dopiero będącej celem wysiłków chrystianizacyjnych z ich strony. Chrzest przyjmowano, rozumiejąc jego znaczenie nie tylko w życiu osobistym, ale i dla całego narodu. Jednak równocześnie starano się, by nie dopuścić do uzależnienia politycznego od wpływów niemieckich. Był to problem występujący w wypadku niektórych państw słowiańskich i w czasie misji skandynawskich.

Akcję chrystianizacyjną w pierwszych wiekach można by scharakteryzować jako działanie, w którym kierowano się spontanicznością w podejściu do nakazu misyjnego Chrystusa, średniowiecze natomiast należałoby określić jako czas powstania pewnych metod w tym postępowaniu. Wypracowywano je wskutek wyłaniania się naszkicowanych powyżej nowych okoliczności prowadzenia akcji nawracania. Na procesie tym zaważyła w pewnej mierze wielka liczba jednocześnie nawracanych i chrzczonych pogan. Rozstrzygnięto między innymi takie kwestie, jak:

1. Ustalono zakres wiadomości, jakie powinny być przekazywane przygotowującym się do chrztu;

2. Określono czas trwania katechezy (od 7 do 30 dni);

3. Zwrócono uwagę na treść katechezy po inicjacji chrześcijańskiej;

4. Utrwaliła się zasada, że misje są prowadzone w imieniu Stolicy Apostolskiej. Wyrazem powiązania misji z Rzymem było tworzenie w nowo ochrzczonych krajach biskupstw bezpośrednio zależnych od Stolicy Apostolskiej;

5. Do akcji misyjnej włączono władcę, który w przekonaniu ówczesnych ludzi był odpowiedzialny za zbawienie swoich poddanych. Dlatego też od czasów chrystianizacji plemion germańskich utrzymała się zasada, że nawracanie zaczynało się od panującego i jego otoczenia, a za ich „przykładem” szli inni;

6. Jako jedna z pierwszych zaczęła obowiązywać tzw. zasada akomodacji, zalecana już przez papieża Grzegorza Wielkiego. Przekazał on ją zakonnikom-misjonarzom wysyłanym do Anglii. Poleciał między innymi w miejsce świąt i zwyczajów pogańskich wprowadzać tradycję chrześcijańską.

Stwierdzić więc można, że wraz z rozwojem Kościoła w Europie w starożytności, a głównie w średniowieczu, do prowadzenia akcji misyjnych zaczęto dobierać coraz bardziej skuteczne metody. Trudności napotymane w chrystianizacji poszczególnych ludów zmuszały do zastanowienia się nad doбором środków, metod i kierunku wysiłku podejmowanego w ewangelizacji. Ważne znaczenie dla opracowania wyżej wspomnianych zasad miały pisma Alkuina, protokół patriarchy Akwilei Paulina II oraz kazania Bedy

Czcigodnego. Istotnym momentem było nawrócenie Bułgarów, a także pismo papieża Mikołaja I, będące odpowiedzią na pytania skierowane przez nich do Stolicy Apostolskiej („Responsa ad consulta Bulgarorum”)⁶

3. POLSKIE DOŚWIADCZENIA MISYJNE

W naszych rozważaniach bardziej interesuje nas model misji stosowany wśród Słowian, gdyż metody wypracowane głównie na przełomie VIII i IX w. stosowane były również przy chrystianizacji Polski. Także misje wyruszające z naszego kraju trzymały się tych samych wytycznych, a w niektórych wypadkach jeszcze bardziej je rozwinęły. Tak więc wśród czynników, które zasadniczo wpłynęły na kształtowanie się określonych zasad misyjnych w średniowiecznej Polsce, duże znaczenie posiadała prowadzona przez nas akcja chrystianizacyjna w krajach ościennych i zdobyte tam doświadczenia. Równocześnie należy pamiętać, że na preferowanie tych zasad zapewne wpływ wywarła chrystianizacyjna akcja samej Polski. Nie stosowano u nas w r. 966 siły i dlatego również nasze akcje misyjne hołdowały między innymi też tej zasadzie. Do tego dołączyliśmy jeszcze jedno doświadczenie – zetknięcie się ze światem chrześcijańskiego Wschodu. Wysiłki misyjne Polski zmierzały w dwóch kierunkach: w stronę pogan, jak również ku chrześcijańskiej Rusi, która wszakże przyjęła chrzest w innym obrządku. W tych też kierunkach zmierzała równoległa do chrystianizacji ekspansja kulturalna i polityczna⁷ Misje te były prowadzone zaraz po przyjęciu chrześcijaństwa przez Polskę. Już Mieszko I popierał chrześcijaństwo w krajach sąsiednich, a Bolesław Chrobry skierował misje zarówno ku Słowianom na zachodzie i poganom na północy, jak i w stronę Rusi⁸ Z jego planami misyjnymi związana była postać św. Wojciecha i grupa pustelników na placówce pod Międzyrzeczem. W tym czasie misje wśród Jaćwingów prowadził św. Brunon z Kwerfurtu, a na Rusi biskup

⁶ B. K u m o r, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 1, Kraków 1998, s. 101-113.

⁷ J. U m i ń s k i, *Z dziejów cywilizacji polsko-niemieckiej w poł. XIII w.*, „Polonia Sacra” 5 (1952), z. 3, s. 194.

⁸ Dokładny opis przebiegu misji zob. m.in.: W U r b a n, *Akcja misyjna Kościoła katolickiego w Polsce*, w: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, red. M. Rechowicz, t. 1, Lublin 1969, s. 585-638; K. K a p i t a ń c z y k, *Udział Polski w dziele misyjnym*, Poznań 1933.

Reinbern z Pomorza. Polska kierowała swoje misje na Pomorze również za czasów Władysława Hermana.

4. POMORZE POGAŃSKIE NA POGRANICZU WPŁYWÓW POLSKI I NIEMIEC

Ważną rolę w kształtowaniu profilu misji prowadzonych przez Polskę odegrało Pomorze Zachodnie. Był to teren rywalizacji o wpływy Polski i Niemiec. Obydwa państwa starały się o rozciągnięcie swego zwierzchnictwa nad tym obszarem. Problem ten rozpoczął się wraz z powstaniem naszego państwa. Dotyczył zarówno sfery politycznej, jak i kościelnej. Od początków swojego panowania książę Polski Mieszko I myślał nie tylko o zjednoczeniu, ale również o powiększeniu swego królestwa. To samo nurtowało również stronę niemiecką. Do jednej z pierwszych konfrontacji militarnych obydwu rywali o te ziemie pomorskie doszło w r. 972 w bitwie pod Cedynią. Zwycięstwo Polski przesądziło o podboju tych ziem na naszą korzyść. Kiedy więc powstała metropolia gnieźnieńska, granicami swoimi objęła także te tereny – powstało tutaj biskupstwo kołobrzeskie. Około 1015 r. biskupstwo kołobrzeskie upadło i sytuacja się zmieniła. Wreszcie przyszły lata reakcji pogańskiej w Polsce i Pomorze Zachodnie odpadło od naszej ojczyzny. Dopiero w czasach panowania Bolesława III Krzywoustego ziemie te ponownie powróciły do Polski. Po zakończeniu działań wojennych książę polski przystąpił do organizowania misji. Miały one poparcie księcia pomorskiego Warcisława, który razem z żoną przyjął chrzest. Pierwsza misja odbyła się w r. 1122 pod przewodnictwem mnicha hiszpańskiego Bernarda. Po jej fiasku drugą wyprawę misyjną w r. 1124 poprowadził biskup Otton z Bambergu. Była ona zorganizowana z inicjatywy księcia polskiego.

5. OPISY XIII-WIECZNYCH MISJI POMORSKICH DOBRYM ŚWIADECTWEM POZNANIA METOD CHRYSZTIANIZACJI STOSOWANYCH PRZEZ POLSKĘ

Opisy wysiłków misyjnych Ottona z Bambergu są bardzo ważnym świadectwem tej akcji na terenie Polski, jak i akcji wychodzących stąd na tereny sąsiednie. Ukazane w owych opisach metody stosowane przez misjonarzy odzwierciedlają dorobek ogólnokościelny. Włączono do nich również

przemyslenia i sposób postępowania podyktowany warunkami lokalnymi. Taką opinię można sformułować na podstawie zachowanych źródeł – żywotów biskupa Ottona z Bambergu, powstałych w niedługim czasie po samej akcji misyjnej. Są to:

a) *Żywot z Prüfening, Ottona biskupa bamberskiego*, spisany najprawdopodobniej ok. 1140-1146 r. przez zakonniką Wolfgera w Prüfening;

b) Drugą chronologicznie biografię – *Żywot św. Ottona biskupa bamberskiego*, napisał Ebon ok. 1151-1159 r. w klasztorze benedyktynów św. Michała w Bambergu;

c) Trzeci życiorys św. Ottona, pt. *Dialog o życiu św. Ottona biskupa bamberskiego*, napisał Herbord ok. 1158-1160 r. w Michaelsbergu⁹

W dziełach tych wykorzystano wcześniejsze źródła pisane. W tym względzie przeprowadzono specjalne badania krytycznoliterackie. Chociaż historycy różnie oceniają wartość wymienionych wyżej żywotów, dzięki nim mamy dokładniejszy obraz działalności misyjnej, aniżeli powstały na podstawie opisów innych akcji chrystianizacyjnych wychodzących z Polski. Obszerność opisów to – oprócz dawnego pochodzenia – kolejny ich walor.

d) Ponadto istnieją jeszcze inne opisy średniowieczne akcji misyjnej Pomorza Zachodniego, m.in. *Kronika* Jana Długosza.

Z wyliczonych wyżej opisów wynika, że Polska już w pierwszych latach po przyjęciu chrztu włączyła się czynnie w prowadzenie misji wśród ludów ościennych. Zetknięcie się na terenie Pomorza misji polskich i misji kierowanych tutaj z Niemiec wpłynęło zapewne na wyraźne uświadomienie sobie ważnego problemu, leżącego u podstaw całej akcji: Czy przy nawracaniu można stosować przymus? Czytając omawiane źródła nie można zapominać, że są to relacje z terenów, gdzie ludzie byli uwrażliwieni na punkcie dobrowolności chrztu i gdzie przyjęcie tego sakramentu traktowano czasami jako utratę niepodległości. Takie nastawienie pogan do misji to „zasługa” wysiłków „chrystianizacyjnych” Niemców. Postępowanie misjonarzy polskich opierało się na zasadach wysuwających na plan pierwszy perswazję. Wydaje się, że było tak od pierwszych polskich wypraw misyj-

⁹ Wydanie drukiem tych źródeł zob.: *Otonis episcopi bambergensis vita Prieflingensis*, ed. K. L i m a n, J. W i k a r j a k, Monumenta Poloniae Historica. Series Nova (dalej: MPHn), cz. 1, Warszawa 1966; *Ebonis Vita s. Otonis episcopi bambergensis*, ed. K. Liman, J. W i k a r j a k, MPHn, VII, cz. 2, Warszawa 1969; *Herbordi Dialogus de vita s. Otonis episcopi bambergensis*, ed. K. L i m a n, J. W i k a r j a k, MPHn, VII, cz. 3, Warszawa 1974.

nych. Zastanawiająca jest na przykład reakcja Bolesława Chrobrego na zamordowanie św. Wojciecha. Król nie przedsięwziął żadnego odwetu. Podobnie zresztą stało się po męczeństwie św. Brunona z Kwerfurtu w 1009 r. Również akcja misyjna św. Ottona z Bambergu na początku XII w., prowadzona pod patronatem Bolesława Krzywoustego, jest przykładem postawienia na naczelnym miejscu aksjomatu augustyńskiego o dobrowolności chrztu. Jeżeli w otoczeniu biskupa w tej ostatniej misji znalazł się orszak rycerski, to miał on w tym wypadku swoisty charakter. Czytając zachowane życiorysy św. Ottona, zauważamy mianowicie, że pogańscy oceniali nową religię i uznawali jej wyższość nad pogaństwem przez pryzmat misjonarzy. Bardziej słuchali tych, którzy otaczali się większym splendorem. Nie przyjęli przecież ubogiego mnicha hiszpańskiego. Orszak zbrojny towarzyszący św. Ottonowi nie miał być narzędziem zmuszania do przyjęcia Dobrej Nowiny. W innym znowu wypadku dowiadujemy się, że w okolicy dzisiejszego Trzebiatowa była pewna grupa ludzi ukrywających się przed księciem polskim Bolesławem Krzywoustym. Jednak i oni, dowiedziawszy się, że w pobliżu przebywa biskup, „dobrowolnie zgłosili się, by przyjąć łaskę chrztu i wyznając wiarę Pańską dali się natychmiast ochrzcić, ilu ich tylko było” (*Żywot z Prüfening*).

Bardzo ciekawe są opisy katechezy w czasie akcji misyjnej na Pomorzu. Trzymano się tu schematu wypracowanego na przełomie VIII i IX w. Katechumenom miano podawać głównie prawdy wiary, tak zresztą jak domagano się już w Kościele pierwszych wieków (m.in. św. Augustyn w *De catechizandis rudibus*). Wielka liczba osób przygotowujących się do chrztu zmuszała, by wybrać najbardziej odpowiednią i skuteczną metodę podawania prawd wiary i nauczania zasad moralności. Alkuin przyjął schemat: nauczanie prawd wiary, chrzest, nauka moralności. Podobnie polecał *Protokół patriarchy Paulina II* z początku IX w. Właśnie ten protokół przyjęli jako regułę misjonarze pracujący wśród Słowian. Nauczanie poprzedzające chrzest miało trwać przynajmniej siedem dni. Taki schemat postępowania jest prezentowany w opisach misji pomorskich. We wszystkich opisach z Pomorza najpierw umieszczone jest nauczanie. *Żywot z Prüfening* nawet zaznacza, że święty biskup „każdej soboty występował publicznie z kazaniem” Natomiast w okolicy Trzebiatowa „niezliczone mnóstwo ludzi nawrócone pierwszym jego kazaniem poddało się wierze chrześcijańskiej”

Dokładne są również opisy udzielania samego sakramentu chrztu świętego. Szczególnym przykładem jest opis udzielenia tego sakramentu dorosłym w Pyrzycach. Kolejno następowały po sobie: siedmiodniowa

katechizacja, trzydniowy post, zalecenie odbycia kąpieli i ubranie się w czyste białe szaty. W dniu chrztu biskup wygłosił kazanie, a następnie dokonywano chrztu. W trzech kadziach-baptysteriach chrzczono oddzielnie mężczyzn, oddzielnie kobiety i oddzielnie dzieci. Kapłan chrzczył stojącego w baptysterium przez trzykrotne zanurzenie jego głowy w wodzie.

*

Wyżej opisana metoda chrystianizacji była stosowana zasadniczo do końca średniowiecza¹⁰ W polskich misjach zawsze starano się stosować perswazję, a nie przymus. Te wysiłki w XV w. zaowocowały w postaci znanych pism Pawła Włodkowica. Pod koniec średniowiecza wytworzyła się opinia pozytywna o postępowaniu misjonarzy polskich. Wyrazili ją Żmudzini na soborze w Konstancji. W tym czasie dyskutowano jeszcze inną sprawę – czy prawosławnych przechodzących do Kościoła katolickiego należy powtórnie chrzczyć? To ostatnie zagadnienie jest innej natury i wymagałoby oddzielnego omówienia, bowiem wykracza już poza ramy niniejszego artykułu.

THE METHODS OF CHRISTIANIZATION ON THE POLISH
TERRITORIES AS SHOWN BY THE POMORIAN MISSION
OF ST. OTTON OF BAMBERG

S u m m a r y

The principal documents of the Church stress the missionary character of that institution. The order of missioning is contained in the Holy Scripture in Christ's words: „Go into the whole world and proclaim the gospel to every creature” (Mk 16, 15). We ask ourselves: what was the attitude towards mission in the ancient centuries? How was this order carried out in medieval Poland?

¹⁰ O metodach stosowanych w czasie polskich akcji misyjnych w średniowieczu zob. M. Z a h a j k i e w i c z, *Podstawowe zasady pracy misyjnej wśród pogan w świetle średniowiecznych źródeł polskich*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 31 (1984), z. 4, s. 137-147

It is worth knowing the contribution our homeland had made to the work of mission in the light of the sources, describing the christianization of the West Pomoria in the twelfth century. These are the *Lives of St. Otton of Bamberg*. The saint conducted a missionary expedition in 1124 to Pomoria, a mission organized at the request of Polish Prince Bolesław Krzywousty. The sources in question contain an accurate report on that missionary action. Poland joined the mission as early as the first years after she had received baptism. In this respect we took advantage of the output of the whole Church. The mission which originated in Poland was grounded on the principle of the voluntary acceptance of baptism. Conversion would be conducted by word and not by force. Baptism would be preceded by the teaching about the basic truths of the faith, then followed baptism and moral principles were given. This structure of missioning, worked out in the Church from the times of Charles the Great onwards, had been used until the end of the Middle Ages. The descriptions of the mission from Pomoria that have been preserved contain also summaries of religious instruction on the occasion of baptism. The rite of that sacrament is accurately reported.

Translated by Jan Kłos